

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Zakład Psychologii Rozwoju i Neurolingwistyki

KATARZYNA MARKIEWICZ

*Społeczny status osób niepełnosprawnych a standardy
normalności*

Social status of disabled persons and standards of normality

WPROWADZENIE

Ludzie mają skłonność do kategoryzowania bodźców i tworzenia schematów poznawczych. Pomaga to w poznawaniu świata i budowaniu jego obrazu w naszym umyśle. Schematy poznawcze określają bowiem, na jakich aspektach rzeczywistości koncentruje się uwaga jednostki, a tym samym jakich informacji ona poszukuje. Ponadto warunkują sposób interpretowania dostrzeżonych informacji i determinują to, które z nich i w jaki sposób mogą zostać zastosowane przy rozwiązywaniu problemów. Postępując według schematów, zwiększamy swoje szanse na powodzenie i pozytywne skutki podjętych działań, jednocześnie ograniczając wysiłek poznawczy związany z koniecznością zebrania jak największej ilości informacji (Trzebiński 1985).

Szczególne znaczenie, zwłaszcza dla naszych doświadczeń społecznych, mają tzw. schematy relacyjne (Trzebiński 1985). Reprezentują one akcje dziejące się między ludźmi, zatem odnoszą się do złożonych aspektów rzeczywistości (Atkinson i Shiffrin 1968, Craik i Lockhart 1972, Nęcka i in. 2008). Elementami konstrukcji schematu relacyjnego są: sprawca działania, obiekt, instrument oraz sposób działania.

Na bazie schematów relacyjnych powstają różne sposoby wnioskowania społecznego. Jednym z takich sposobów jest wnioskowanie stereotypowe.

Stereotyp oznacza przypisywanie identycznych cech każdej osobie należącej do danej grupy, bez uwzględnienia istniejących w rzeczywistości różnic między członkami tej grupy (Aronson 1997, s. 361). Większość stereotypów nie opiera się na rzetelnym doświadczeniu, lecz na zasłyszanych opiniach, niekiedy na spreparowanych przekazach, lub powstaje w naszych umysłach jako sposób uzasadniania własnych uprzedzeń. Stosujemy je zatem głównie tam, gdzie nie możemy lub nie chcemy zdobyć wiedzy na jakiś temat. Stereotypy dotyczą często grup mniejszościowych.

Obniżona sprawność ograniczająca codzienne funkcjonowanie, wymagająca szczególnego podejścia w edukacji, na rynku pracy i w życiu codziennym, dotyczy 650 milionów osób na świecie, co stanowi 10% populacji (WHO 2008). Z tego w rozwiniętych gospodarczo krajach Unii Europejskiej populacja osób niepełnosprawnych sięga około 15%. Osoby niepełnosprawne stanowią zatem mniejszość w populacji. Z braku wiedzy o nich, ich rzeczywistych możliwościach, stylach poznawczych, cechach osobowościowych tworzą się obawy, przekształcające się w uproszczone i często negatywne ocenianie. Wielu ludzi, mimo że stara się zachować bezstronność i otwarty umysł, nieświadomie reprezentuje mniej lub bardziej subtelne formy uprzedzeń. Uprzedzenia te mogą stanowić wynik tzw. nieświadomej ideologii (Bem i Bem 1970). Jest to zbiór przekonań, które akceptujemy *implicite*, nie uświadamiając ich sobie, ponieważ nie możemy sobie nawet wyobrazić koncepcji świata, z której te reprezentacje wynikają. Na przykład trudno nam sobie wyobrazić sytuację życiową osób niepełnosprawnych, ponieważ sytuacji tej nie doświadczamy bezpośrednio, bowiem sami nie jesteśmy niepełnosprawni.

SPOŁECZNY STATUS NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Sytuacja osób niepełnosprawnych podobna jest do sytuacji wszystkich grup mniejszościowych (Barker 1948). Mechanizm nieświadomej ideologii w odniesieniu do osób niepełnosprawnych oznacza, że ponieważ nie są one zdolne do pełnego uczestnictwa w pewnych wymiarach życia, nieświadomie przypisujemy im brak możliwości efektywnego funkcjonowania także w pozostałych obszarach.

Zbyt skłonni jesteśmy zakładać z góry, iż posiadanie pełnej sprawności jest stanem niezodownym do wykonania wszelkiego rodzaju pracy (Ford 1926, s. 107).

Można dodać: jesteśmy zbyt skłonni zakładać, że jedynie pełna sprawność determinuje udane, szczęśliwe życie albo wyklucza z życia wszelkie trudności i niepowodzenia. Taki sposób wnioskowania łatwo prowadzi do stygmatyzowania osób niepełnosprawnych jako nieszczęśliwych i bezradnych. Na stereotypie

nieszczęścia i konieczności wspomagania „biednych, cierpiących, kalekich, małych” opierają się nawet kampanie na rzecz osób niepełnosprawnych. Tymczasem często niepełnosprawność sama w sobie nie powoduje cierpienia i poczucia ograniczenia u dotkniętej nią osoby. Natomiast sposób, w jaki bywa ona traktowana w różnych sytuacjach społecznych, przyczynia się do pogłębiania jej dysfunkcyjnego życia.

Stereotypowe wnioskowanie prowadzi do dyskryminacji i w konsekwencji wykluczenia społecznego. Zmusza bowiem osoby reprezentujące grupy mniejszościowe do tego, że tkwią one we własnej sytuacji, co z kolei poważnie utrudnia proces społecznej adaptacji. Dotyczy to uczestnictwa osób niepełnosprawnych w niemal wszystkich obszarach życia. Wśród obszarów dyskryminowania najczęściej wymieniane są:

- dostępność do edukacji i poziom wykształcenia,
- szanse znalezienia zatrudnienia i warunki pracy,
- szanse na rozwijanie aktywności towarzyskiej i kulturalno-rozrywkowej.

Problemy osób niepełnosprawnych uwypuklają się na każdym etapie ich życia. W ostatnich latach sporo uczyniono w zakresie integracji niepełnosprawnych dzieci z grupą rówieśniczą. Powstają przedszkola i oddziały na poziomie szkół podstawowych, a także gimnazjalnych, w których niepełnosprawne dzieci mogą znaleźć swoje miejsce. Docenić tu należy przede wszystkim niewiarygodny wysiłek, zaangażowanie i zdeterminowanie rodziców i nauczycieli. Jednak formalnie obowiązek szkolny kończy się na 18. roku życia, co w praktyce przekłada się na dyskryminację edukacyjną młodzieży niepełnosprawnej (www.ipon.pl).

Powszechna jest propozycja nauczania indywidualnego, jednak – jak się okazuje – bez uprzedniego przygotowania do tego niepełnosprawnych. Brak jest propozycji kursów samokształcenia, na których przedstawiane byłyby zasady samodzielnej nauki, krytycznego czytania, posługiwania się Internetem czy korzystania z e-learningu (Wojakowska-Lewicka 2006).

Szkoły średnie z założenia przygotowują do studiów, na których zaczynają się następne problemy. I tak budynek uczelni jest wprawdzie przystosowany od frontu, ale wewnątrz istnieje wiele barier nie do pokonania dla niepełnosprawnych. Przykładowo, aby dostać się do windy, osoba niepełnosprawna musi pokonać wiele krawężników łączących kolejne korytarze. Albo też organizowany jest dowóz osób niepełnosprawnych z akademika na uczelnię, ale autobusów jest mało i nierzadko niepełnosprawni studenci muszą oczekiwać w bibliotece nawet osiem godzin, aby dojechać do domu (www.ipon.pl).

Również analiza sytuacji zawodowej osób niepełnosprawnych wskazuje na przejawy dyskryminacji. Wyniki ankiety przeprowadzonej przez serwis

praca.wp.pl (Raport WP 2005) pokazują, że 91% internautów dostrzega zjawisko dyskryminacji osób niepełnosprawnych. Jako główny powód takiego stanu rzeczy 60% respondentów wskazuje obawy pracodawców przed koniecznością zapewnienia osobom niepełnosprawnym dodatkowych udogodnień lub świadczeń, co wiąże się z kosztami, jakich nie musieliby ponosić, zatrudniając osoby w pełni sprawne. Natomiast 31% uważa, że istnieje lęk przed niepełnosprawnością samą w sobie. Zaledwie 9% biorących udział w ankiecie nie zauważyło niczego niepokojącego w nastawieniu pracodawców do osób niepełnosprawnych.

W obliczu kryzysu wygodna staje się dla pracodawców polityka zwalniania osób mniej efektywnych lub mogących przysparzać problemów związanych z organizacją pracy. Pracodawcy odwołują się do konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z wprowadzaniem w zakładzie pracy zmian techniczno-organizacyjnych (np. dostosowanie stanowiska pracy). Tłumaczą się też niekorzystnymi z ich punktu widzenia przepisami, które trzeba respektować, jeśli zatrudnia się niepełnosprawnych oraz niestabilnością prawa (<http://praca.wp.pl/kat,18453,title,Raport-dyskryminowani-niepelnosprawni,wid,7702714,wiadomosc.html>). Źródłem dochodu osób niepełnosprawnych jest częściej świadczenie niż wynagrodzenie za pracę, zaś dochody tych osób są generalnie niższe niż dochody osób sprawnych (European Disability Forum – Forum européen des personnes handicapées <http://www.1million4disability.eu>).

Problemem jest oczywiście również pasywność samych niepełnosprawnych. W ramach projektu Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) prowadzonego przez GUS (2008) zaobserwowano w porównaniu z poprzednimi latami w populacji osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej wzrost udziału pracowników najemnych o 6,4 pkt. proc. W systemie obsługi dofinansowań, prowadzonym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, w grudniu 2008 r. zarejestrowanych było 39,4 tys. pracujących na otwartym rynku i 163,3 tys. osób niepełnosprawnych pracujących w zakładach pracy chronionej. Jednocześnie jako istotny problem wskazywana jest wysoka bierność zawodowa, szczególnie istotna w przypadku osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym. W listopadzie i grudniu 2008 r. w powiatowych urzędach pracy odnotowano wzrost liczby osób niepełnosprawnych zarejestrowanych jako bezrobotne. W grudniu 2008 r. ich liczba wynosiła 73,112 i była wyższa o 5,8 tys. niż w grudniu 2007 r. (Rzeczpospolita.pl. 2008).

Kolejnym obszarem jest rozwijanie aktywności towarzyskiej i kulturalno-rozrywkowej. Tu również osoby niepełnosprawne napotykają na wiele barier. Z raportów prowadzonych badań wynika, iż jedna na dwie osoby niepełnosprawne nigdy nie miała możliwości uczestnictwa w życiu kulturalnym,

sportowym, nie miała dostępu do teatru, kina, sali koncertowej, biblioteki. Przeszło 200 tys. tych osób ze względu na bariery architektoniczne i mentalne jest zmuszonych do życia w zamkniętych placówkach, bez prawa decydowania o własnym życiu (EDF 1997–2007).

Przedstawione wyżej dane potwierdzają, iż traktowanie osób niepełnosprawnych jako niezdolnych do podejmowania różnych form aktywności jest przejawem stygmatyzowania prowadzącego do dyskryminacji czy wykluczania społecznego. Fakt, że niepełnosprawność w pewnych sytuacjach nakłada ograniczenia, nie oznacza bezużyteczności i niewydolności takiej osoby. Nie oznacza również, że musi ona dowodzić swej przydatności w jakiś szczególnie sposób. Oznacza jedynie, że osoba taka powinna być angażowana do wykonywania tych czynności, z których jest w stanie dobrze się wywiązać.

Dodatkowym czynnikiem sprzyjającym społecznemu piętnowaniu osób niepełnosprawnych jest komercjalizacja życia. Sprzyja ona kształtowaniu postaw dążących do doskonałości, co w konsekwencji pociągać może za sobą konieczność ukrywania ułomności. Dzieje się tak wtedy, gdy ktoś czuje, że jego stan lub sytuacja mogą prowadzić do zakłócenia relacji ze środowiskiem społecznym. Dana jednostka może w pełni akceptować własną niedoskonałość czy ułomność. Jednak w obawie przed społecznymi konsekwencjami, na przykład wykluczenia, będzie się starała ukrywać taki stan rzeczy kosztem własnego komfortu psychicznego. Osoba niepełnosprawna odnosi własną sytuację do ogólnie obowiązujących standardów „normalności” (Wright 1965). Ponieważ nie jest w stanie sprostać tym standardom, może we własnej ocenie być kimś gorszym. Liczne badania wykazują, że niepełnosprawność sama w sobie nie prowadzi do obniżenia poczucia własnej wartości. Czynnikiem silnie stymulującym jest otoczenie. Kiedy jednak otoczenie poddawane jest presji doskonałości, osobie niepełnosprawnej szczególnie trudno jest zachować właściwy dystans. Z jednej strony powtarzamy, że „nie suknia zdobi człowieka”, ale przecież jednocześnie jesteśmy przekonywani, zwłaszcza przez media, że „jak cię widzą, tak cię piszą”. Innymi słowy, psychologiczny efekt pierwszego wrażenia, wraz z efektem etykietowania we współczesnym życiu społecznym odgrywa szczególnie istotną rolę. W przypadku niepełnosprawności może zaś prowadzić do społecznej skłonności do przypisywania poczucia niższości osobom reprezentującym tę grupę. Tymczasem rzeczywistym powodem pozostawania na uboczu aktywności i zaangażowania może być realistyczna ocena własnych ograniczeń. Gdy zaś osoba niepełnosprawna dąży do realizacji własnych pasji czy zainteresowań, bywa oceniana przez otoczenie jako dążąca do kompensowania swojej ujemnej pozycji (Wright 1965). Ludzi zdrowych peszy,

kiedy członkowie grup mniejszościowych głoszą równość lub w inny sposób demonstrują, że czują się równie wartościowi jak wszyscy.

Jesteś teraz niewidomy, oczekiwać będą od ciebie, żebyś postępował jak niewidomy [...]. Ludzie będą najmocniej przeświadczeni, że uważasz to za osobistą tragedię. Będą zakłopotani, a nawet zaszokowani, kiedy odkryją, że tak nie jest (Wright 1965, s. 29–30).

„Domaganie się żalu” to postawa, która równie często odnosi się do ludzi sprawnych obserwujących osoby niepełnosprawne co samych niepełnosprawnych.

Stereotypowe określenie niepełnosprawności sprowadza się do stwierdzenia, iż jest to osoba, którą dotknęło nieszczęście, skutkiem czego jej życie zostało zakłócone, rozbite, zdezorganizowane. Stereotyp danej grupy oznacza napiętnowanie kogoś określoną etykietką. Tymczasem każdy człowiek pragnie być oceniany według własnej, indywidualnej miary. Dobry przykład przełamywania stereotypów daje Jan Mela. W wieku 13 lat uległ wypadkowi, w wyniku którego stracił lewe podudzie i prawe przedramię. W 2004 odbył pierwszą swoją niezwykłą wyprawę. Dzięki uporowi rodziców oraz życzliwych osób nawiązał kontakt z podróżnikiem Markiem Kamińskim. Wyprawa obejmowała oba bieguny Ziemi w jednym roku. W 2009 zrealizował wyprawę na Elbrus. Oprócz niepełnosprawnego Meli uczestnikami byli niewidomy od urodzenia Łukasz Żelechowski i Piotr Pogon, który od 20 lat walczył z chorobą nowotworową i przeszedł resekcję płuca (Wikipedia 2009).

Przeprowadzone dotychczas rozważania i przytoczone przykłady rodzą pytanie o to, jaki jest status społeczny współczesnej polskiej niepełnosprawnej młodzieży. Czy młodzież niepełnosprawna może jedynie marzyć o standardach normalnego życia, czy też ma możliwość realizowania tych standardów.

METODA

Inspirację do podjęcia prezentowanych badań stanowiły bezpośrednio wieloletnie doświadczenia w pracy psychologa diagnosty-terapeuty w Specjalistycznej Poradni Wczesnej Diagnostyki i Rehabilitacji w Lublinie (1995–2004) i spotkania z rodzinami dzieci niepełnosprawnych, a także uczestnictwo na forach internetowych osób niepełnosprawnych. W badaniach skorzystano z możliwości nawiązania kontaktu z osobami niepełnosprawnymi na portalu społecznościowym IPON (Internetowy Portal Osób Niepełnosprawnych). Jest to portal skierowany przede wszystkim do osób z niepełnosprawnością ruchową. Jednym z działów jest dział dla badaczy – można w nim umieścić ankiety lub skierować pytania do osób niepełnosprawnych. Niestety, zalogowanie się w tym dziale nie przyniosło rezultatów. Na postawione pytania odpowiedziały zaled-

wie dwie osoby. Próbę ponowiono, rejestrując się jednak na forum dyskusyjnym. Postawiono pytania identyczne jak w dziale dla badaczy. Zarejestrowano około 70 wejść na forum, wypowiedziało się jednak tylko 12 osób. Nie można wykluczyć, że rezygnowały z wypowiedziania się osoby, które rzeczywiście odczuwają społeczne piętno niepełnosprawności. Jednak nie ma bezpośredniego dowodu na to, że tak właśnie się stało. Ale wobec przytoczonych faktów zarejestrowane i prezentowane wypowiedzi uczestników forum mogą być traktowane jedynie jako przyczynek do dalszych badań i nie stanowią podstawy do wyciągania ostatecznych wniosków.

Celem badań była ocena jakości życia osób niepełnosprawnych. Zadawane uczestnikom forum pytania miały na celu ustalenie, jaki jest status społeczny współczesnej polskiej niepełnosprawnej młodzieży, czy młodzież niepełnosprawna ma możliwość realizowania standardów „normalnego życia”. Uzyskane informacje mogą wskazać, czy młodzi niepełnosprawni czują się dyskryminowani, czy mają poczucie „społecznego naznaczenia”. Proszono młodzież niepełnosprawną o podzielenie się opiniami dotyczącymi jakości ich życia. Pytania miały charakter otwarty i dotyczyły:

- Oceny ogólnej sytuacji życiowej w kontekście doświadczeń społecznych osób niepełnosprawnych.
- Oceny zmian architektonicznych, np. związane z likwidacją barier architektonicznych.
- Oceny możliwości aktywizacji osób niepełnosprawnych w życiu społecznym i kulturalnym.
- Oceny szans edukacyjnych i zawodowych osób niepełnosprawnych.

Badanie przeprowadzone zostało w listopadzie i grudniu 2009 r. oraz w styczniu 2010 r. na podstawie korespondencji z młodzieżą niepełnosprawną zarejestrowaną w Internetowym Portalu Osób Niepełnosprawnych (IPON).

ANALIZA POSTÓW

Osoby dotknięte niepełnosprawnością często znajdują się w sytuacji konfliktowej zarówno względem otoczenia, jak i samego siebie. Z jednej strony osoba uważana przez siebie czy innych za obciążoną niepełnosprawnością podlega pewnym normom i obyczajom, i oczekuje się od niej „właściwego postępowania” (tzw. determinanta postępowania inwalidów – Wright 1965, s. 30). Z drugiej strony pragnienie, by być takim jak inni, predysponuje te osoby do podejmowania starań o „normalne” życie. Wiele wypowiedzi osób niepełnosprawnych potwierdza taką sytuację. Poniżej przytoczone zostały typowe wypowiedzi uczestników forum. Młodzi ludzie wskazują często, że napotyka

w swoim życiu wiele problemów. Niektóre z nich mają obiektywne przyczyny, jednak wiele determinowanych jest stanem psychologicznym danej jednostki. Podkreślają oni, że aktywność jest najważniejszym warunkiem zmieniania własnej sytuacji. Akceptacja własnej niepełnosprawności często uwalnia daną osobę od ujemnej oceny samej siebie. Prowadzi też do podejmowania zajęć, które odpowiadają cechom danej jednostki, a nie cechom wyidealizowanego standardu normy. Oto przykład osoby, która odnalazła własne miejsce, chociaż wiązało się to z podjęciem trudnej – także dla osoby całkowicie sprawnej – decyzji o emigracji (wypowiedź z dnia 10.12.2009):

Witajcie Moi Drodzy

Niestety, mój stary nick {someone_sad} jest już nieaktualny i musiałem zarejestrować się na nowo. Dwa lata temu pisałem na tym forum, że wyjeżdżam do Anglii. Wtedy prawie wszyscy wspieraliście mnie – za co dziękuję serdecznie. Ot, jedna osoba napisała, że życie jest drogie i trzeba oszczędzać. Właśnie zaraz udowodnię, że nie trzeba zaciskać pasa w Anglii. (Punkt 7 i 8)

1. Łatwo znalazłem pracę.
2. W pracy jestem traktowany na równi z innymi.
3. Chroni mnie prawo przeciw dyskryminacji.
4. Nie muszę żebrać u polskich pracodawców o niskie zarobki 700 zł miesięcznie w Zakładach Pracy Chr.
5. Mam bezpłatne leki.
6. Nie jestem traktowany jako obywatel II kategorii, tak jak mi się to zdarzało w Polsce. (np. idiotyczne komentarze, nazywanie inwalidą itd.)
7. Za 18 godzin pracy miesięcznie dostaję ok. 580 funtów.
8. Jako o.n. dostaję od rządu zwrot podatku dla o.n. – 225 funtów na miesiąc.
9. Płacę za college tylko 40 funtów za pół roku jako o.n. Udało mi się zdać państwowe egzaminy z angielskiego. Ukończyłem Europejski Kurs Komputerowy. A od 17.09. zacząłem college.

Kochałem Polskę, miałem wielkie nadzieje, ale je straciłem.... Słabe warunki na zatrudnienie o.n., wysokie ceny leków, niskie renty. Więc zostanę na zawsze w Anglii. A za 2,5 roku będę się ubiegał o angielskie obywatelstwo. Bo kocham ten kraj i tych obywateli za to, że mogą normalnie tu żyć.

Pozdrawiam someone_sad (obecnie fajny)

Zjawisko piętnowania osób niepełnosprawnych istnieje, chociaż w wielu obszarach życia rozmiary dyskryminowania zmniejszają się w widoczny sposób. Podkreślają to uczestnicy badań, wyrażając następujące stanowiska:

Użytkownik zarejestrowany jako „lidi” napisał (10.11.2009):

Uważam, że bardzo wiele zmieniło się w naszym kraju w sprawach ON¹. Przede wszystkim zmieniło się podejście innych ludzi do niepełnosprawności. Dawniej takich ludzi jak my rodziny się wstydziły. Niepełnosprawnych w rodzinie uważano za „karę Bożą” i zamykano w komórkach. Znikają bariery architektoniczne, tak znikają, wprowadzcie powoli i w większości w dużych miastach, ale jednak znikają. Trudno w krótkim czasie nadrobić lata zaniedbań w tej dziedzinie. Nasz udział w życiu kulturalnym, społecznym itd. bardzo często zależy od nas samych. Jeżeli nie

¹ ON – osób niepełnosprawnych.

będziemy się zamykali we własnym bólu, żalu, niepełnosprawności, a otworzymy się na ludzi, to wiele drzwi i dla nas się otworzy. W dzisiejszych czasach osoba niepełnosprawna nie budzi już takiej sensacji jak dawniej.

Odpowiadając na Twoje ostatnie pytanie, nie wszystkie moje potrzeby są zaspokajane, ale czy ja mam czekać, aż ktoś za mnie wszystko zrobi? Wzięłam swoje życie we własne ręce i żyję pełnią. Nie czekam aż mi „manna spadnie z nieba”. Do nikogo nie mam żalu, że za mało dostaję. Kocham, śmieję się, płaczę, mam wzloty i upadki. Po prostu żyję.

Z kolei Marta S. napisała (z dnia 13.12.2009):

Mieszkam na wsi, ale nigdy nie wstydziłam się tego, jak wyglądam, jak chodzę i przyzwyczaiłam ludzi do siebie. Trochę się zdziwili na początku, że poszłam na piwo do baru jak większość z mojego wieku, a potem... sami wołali chodź. Nie chodziłam w dzieciństwie do szkoły z powodu barier architektonicznych, a nie ludzkiej nieakceptacji. Wkurza mnie, że mieszkam na wsi i nie mogę mieć samochodu (duża wada wzroku) i korzystać ze wszystkich dóbr życia. Ale to nie jest wina ludzi.

Coraz częściej młodzi ludzie stają się odważnymi zdobywcami świata, przełamującymi stereotypy dotyczące niepełnosprawności. Ich zdobywanie świata zaczyna się w najbliższym otoczeniu. A potem wspinają się na szczyty, aktywnie współuczestnicząc w przełamaniu stereotypów na własny temat.

W trakcie korespondencji z osobami niepełnosprawnymi ujawnił się dodatkowy problem. Otóż zdawałoby się, że niepełnosprawna ruchowo młodzież będzie szczególnie wrażliwa na wszelkie przejawy naznaczania, stereotypowego oceniania innych. Tymczasem gdy do „rozmów” przyłączyła się osoba przyznająca się do choroby psychicznej, wywołało to niekiedy agresywne reakcje. Pojawiły się posty o charakterze izolującym grupę osób z dysfunkcjami psychicznymi. Oto przykład. Nika5 z forum dla niepełnosprawnych ruchowo napisała (z dnia 15.11.2010):

Ja niestety miałam kontakt z chorą psychicznie osobą, a właściwie bestią. I żyję tylko dzięki temu, że ktoś uratował mi wówczas życie, obezwładniając tę bestię. I nigdy nie odwrócę się plecami do chorego psychicznie, nigdy mu nie zaufam. Nie chcę przebywać w pobliżu takich osób, bo są nieobliczalne i niebezpieczne. Tego nauczyło mnie życie. Przestańcie kreować się na bezbronne niebożęta, bo często jesteście bestiami. Są tacy, którzy zostali skrzywdzeni przez chorych psychicznie.

Osoby sprawne miewają problemy z rozumieniem niepełnosprawnych, zajmują ich miejsca parkingowe lub zazdroszczą przywilejów będących następstwem dysfunkcji. Jednak osoby niepełnosprawne, dążąc do otwierania się świata na ich problemy, zamykają własne granice wobec innej niepełnosprawności. Taka sytuacja wskazuje na to, że skłonność do etykietowania, stereotypowego oceniania jest niezależna od sytuacji społecznej zarówno ocenianego, jak i ocenianego. Jest to raczej właściwość ludzkiego umysłu, wynikająca z naturalnego dążenia do upraszczania docierających do nas informacji.

WNIOSKI

Stereotypy stanowią formę uproszczonego postrzegania rzeczywistości. Dotyczą sytuacji, w jakich wnioskujemy na podstawie niewystarczających, ubogich na ogół informacji. Zamykamy się przed problemami i zjawiskami, których nie znamy i nie rozumiemy, a przez to wyzwalamy w nas lęki.

Stereotypy dotyczące grup mniejszościowych często bywają krzywdzące. Prowadzą do zjawiska naznaczania, czyli nadawania negatywnych określeń, negatywnego wartościowania bez prób zrozumienia sytuacji osób reprezentujących te grupy. Przejawem takiego naznaczania jest sposób traktowania osób niepełnosprawnych. Przypisywane są im często stygmaty osób nieszczęśliwych i nieporadnych.

Zaprezentowane wypowiedzi niepełnosprawnych internautów wskazują, że młodzi ludzie spotykają się wciąż z przejawami negatywnego traktowania. Jednak wiele osób aktywnie angażuje się w zmianę takiego stanu rzeczy. Młodzież niepełnosprawna przekracza granice, nawiązuje kontakty, zdobywa wiedzę o możliwości leczenia i rehabilitacji dysfunkcji. Sprzymierzeńcem jest niewątpliwie rewolucja technologiczna, której uczestnikami jesteśmy wszyscy. Okazuje się jednak, że aktywność młodzieży niepełnosprawnej nie ogranicza się jedynie do przekraczania granic świata wirtualnego.

Chociaż w wielu wypowiedziach można dopatrywać się rozgoryczenia i pretensji do braku wrażliwości osób sprawnych, to jednak młodzi niepełnosprawni ludzie coraz częściej sami biorą ster we własne ręce. Walcząc aktywnie o własne prawa, edukują społeczeństwo. Być może, nie jest możliwe zupełne zlikwidowanie stereotypów na temat grup mniejszościowych. Jednak dzięki temu, że młodzi ludzie są coraz bardziej świadomi swoich praw i walczą o ich przestrzeganie, możliwe staje się redukcjonowanie negatywnych postaw społecznych (Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych, <http://www.1million4disability.eu/admin/wysiwyg/assets/pdf/declaration>).

BIBLIOGRAFIA

- Aronson E. (1997). *Człowiek, istota społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Atkinson R. C., Shiffrin R. M. (1968). *Human memory: A proposed system and its control processes*. W: K. W. Spence, J. T. Spence (red.), *The psychology of learning and motivation: Advances in research and theory*. New York: Academic Press, t. 2, s. 89–195.
- Barker R. G. (1948). *The social psychology of physical disability*. „Journal of Social Issues”, 4 (4), s. 28–38.
- Bem D., Bem S. (1970). *We're all nonconscious sexists*. „Psychology Today”, XI, s. 22–26, 115–116.

- Craik F. I. M., Lockhart F. S. (1972). *Levels of processing: A framework for memory research*. „Journal of Verbal Learning and Verbal Behavior”, 11, s. 671–684.
- EDF (1997–2007). Europejskie Forum Osób Niepełnosprawnych (<http://www.1million4disability.eu/admin/wysiwyg/assets/pdf/>) (uzyskano: 22.12.2009).
- European Disability Forum – Forum européen des personnes handicapées <http://www.1million4disability.eu>
- Ford H., Crowther S. (1926). *My life and work*. New York: Doubleday, Page. <http://praca.wp.pl/kat,18453,title,Raport-dyskryminowani-niepelnosprawni,wid,7702714,wiadomosc.html>
- IPON.forum. (2009). Internetowy Portal Osób Niepełnosprawnych. (<http://www.ipon.pl/forum/viewtopic.php?id=10089>) (uzyskano: 10–28.12.2009).
- Konwencja Praw Osób Niepełnosprawnych, <http://www.1million4disability.eu/admin/wysiwyg/assets/pdf/declaration>
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B. (2008). *Psychologia poznawcza*. Warszawa: Academica Wydawnictwo SWPS, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Raport WP (2005). *Dyskryminowani niepełnosprawni*. <http://praca.wp.pl/kat,18453,title,Raport-dyskryminowani-niepelnosprawni,wid,7702714,wiadomosc.html>) (uzyskano: 27.12.2009).
- Rzeczpospolita.pl. (2008). *Niepełnosprawność w liczbach*. (<http://www.niepelnosprawni.gov.pl/niepelnosprawnosci-w-liczbach/>) (uzyskano: 27.12.2009).
- Trzebiński J. (1985). *Rola schematów poznawczych w zachowaniach społecznych*. W: M. Lewicka (red.), *Psychologia spostrzegania społecznego*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- WHO (2008). *World Health Organization – Światowa Organizacja Zdrowia*.
- Wikipedia (2009b) http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Mela (uzyskany: 22.12.2009).
- Wojakowska-Lewicka K. (2006). *Herkules pilnie poszukiwany*. W: K. Karwicka-Rychlewicz (red.), *Dobre praktyki. Magazyn społeczno-kulturalny*, 3, <http://www.fundacjapl.n.fr.pl/magazyn/nr03/kwojakowska.html>.
- Wright B. A. (1965). *Psychologiczne aspekty fizycznego inwalidztwa*. Warszawa: PWN

SUMMARY

In case we are not able or reluctant to gain knowledge on a given topic we tend to relay on stereotypes. They are not based upon our own experience but on overheard opinions, which often are fabricated by mass media, or upon our prejudice. As a rule the stereotypes concern minority groups, the disabled among them. The lack of knowledge creates fears and leads to simplifications and creating negative opinions. In consequence, each member of the group is believed to possess the same characteristics, and the individual differences are ignored (Aronson 1997, s. 361). As a result of it, the groups represented a given stereotype are discriminated.